

**16 lipca 1946, b.m.w. Protokół przesłuchania dowódcy  
zbiorczego pułku brygady RONA mjr. Iwana Frołowa**

Protokół przesłuchania  
Dnia 16 lipca 1946 roku

Ja, starszy śledczy 1 Wydziału 4 Oddziału Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz” Grupy Sowieckich Wojsk Okupacyjnych w Niemczech starszy lejtnant WŁASOW przesłuchałem oskarżonego Frołowa Iwana Deni-sowicza.

Przesłuchanie rozpoczęło o godzinie 11.30.

[...]

**Pytanie:** Podczas poprzednich przesłuchań zeznawaliście o waszym udziale w bestialskim tłumieniu powstania polskich patriotów w Warszawie. Czy potwierdzacie te zeznania?

**Odpowiedź:** Tak, całkowicie potwierdzam.

**Pytanie:** W jakim charakterze braliście udział w tłumieniu Powstania Warszawskiego?

**Odpowiedź:** <sup>a</sup>Jako dowódca pułku zbiorczego brygady Kamińskiego, składającego się z 4 batalionów, liczącego ogółem 1600 ludzi.<sup>a</sup>

**Pytanie:** Gdzie został sformowany pułk zbiorczy brygady i z jakich powodów właśnie wam powierzono dowodzenie tym pułkiem?

**Odpowiedź:** <sup>a</sup>Pułk zbiorczy brygady Kamińskiego był sformowany <sup>b</sup>7 sierpnia 1944 roku<sup>b</sup> w r[ejo]nie mias[ta] Pietrakow w okresie przemarszu na terytorium Polski.<sup>a</sup>

<sup>b</sup>Na stanowisko dowódcy wspomnianego zbiorczego pułku mianował mnie Kamiński podczas zwołanej przez niego narady kadry dowódczej.<sup>b</sup> Oprócz mnie na naradzie tej byli obecni: dowódca 2 pułku major Golakow, zastępca Kamińskiego podpułkownik Bielaj, dowódca 5 pułku gwardyjskiego major Romanow, szef sztabu brygady major Szawykin, szef oddziału wywiadowczego sztabu brygady major Kostienko<sup>c</sup>, dowódca samodzielnego batalionu gwardyjskiego brygady kapitan Burygin. Z jakich powodów Kamiński właśnie mnie wyznaczył na dowódcę zbiorczego pułku brygady, nie umiem powiedzieć. Być może chodziło o moją wiedzę operacyjną, ponieważ na naradzie powiedział, że zbiorczy pułk ma wykonać pewne ważne zadanie (nie wyjaśnił wówczas, o jakie konkretnie zadanie chodzi).

**Pytanie:** Ustalono, że powstanie w Warszawie tłumiono najbardziej bestialskimi, sadystycznymi metodami. Czy to potwierdzacie?

**Odpowiedź:** <sup>a</sup>Tak, tłumienie powstania w Warszawie było prowadzone okrutnymi metodami. Przeciwko ukrywającym się w domach powstańcom zastosowano czołgi, artylerię i lotnictwo. Natomiast z broni powstańcy posiadali tylko karabiny i w niektórych przypadkach pistolety maszynowe i karabiny maszynowe. W większości przypadków w piwnicach domów, gdzie byli powstańcy, ukrywała się ludność cywilna, która ginęła w wyniku celowego burzenia tych budynków przez lotnictwo i artylerię. Takie same metody walki stosował pododdział zbiorczego pułku brygady Kamińskiego, którym dowodziłem. Oprócz tego żołnierzom zbiorczego pułku zezwolono na zupełnie bezkarne grabienie ludności cywilnej. Takie polecenie wydał Kamiński. Ponadto pododdziały zbiorczego pułku brały udział w prowadzeniu przymusowej ewakuacji ludności cywilnej z Warszawy. Ludziom pozwolono wtedy wziąć ze sobą minimalną ilość przedmiotów pierwszej potrzeby, [zaś] majątek pozostawiony w mieszkaniach ulegał rozgrabieniu.<sup>a</sup>

**Pytanie:** Wiadomo, że w Warszawie pod pozorem walki z powstańcami dokonywano masowych egzekucji ludności cywilnej. Jaki był udział w tych egzekucjach pododdziałów zbiorczego pułku brygady Kamińskiego, którym dowodziliście?

**Odpowiedź:** Pododdziały zbiorczego pułku brygady Kamińskiego nie brały udziału w egzekucjach ludności cywilnej Warszawy. Fakty masowego rozstrzeliwania cywilów w Warszawie w ogóle nie są mi znane, z wyjątkiem tych przypadków, kiedy ludność cywilna ginęła masowo podczas ostrzału artyleryjskiego domów, w których ukrywali się powstańcy, oraz podczas bombardowania ich z powietrza przez lotnictwo.

**Pytanie:** Wiadomo, że po przeprowadzeniu Operacji Warszawskiej rozpatrywano w wąskim kręgu na naradzie oficerów brygady Kamińskiego sprawę waszych bestialskich sadystycznych działań, związanych z tłumieniem powstania w Warszawie. Czy potwierdzacie ten fakt?

**Odpowiedź:** Tak, rzeczywiście, po Operacji Warszawskiej rozpatrywano moją sprawę w wąskim kręgu oficerów brygady Kamińskiego, lecz nie dotyczyło to bestialskich i sadystycznych działań związanych z tłumieniem powstania, tylko niewykonania rozkazu niemieckiego dowództwa, dotyczącego przeczesywania lasu 25–30 km na północny zachód od Warszawy, po czym pułk został wyłączony z Operacji Warszawskiej i skierowany na miejsce dyslokacji pozostałych jednostek brygady w r[ejo]n miasta Racibórz (Niemcy Zach[odnie] [!]).

**Pytanie:** Dlaczego więc dowództwo niemieckie za niewypełnienie rozkazu nie oddało was pod sąd?

**Odpowiedź:** Swoją odmowę dalszego uczestnictwa w działaniach bojowych motywowałem nieobecnością Kamińskiego, wezwanego do sztabu wojsk niemieckich w Krakowie, i jego rozkazem niepodejmowania dalszych operacji pod jego nieobecność, posiadaniem na uzbrojeniu pułku przestarzałych typów broni, poniesionymi w walkach stratami, stanowiącymi 10–15%, zmęczeniem ludzi. Do pułku przybyła komisja – czterech przedstawicieli dowództwa niemieckiego, która zbadała stan składu osobowego oraz techniki, i uznała moje żądanie za uzasadnione. Oprócz tego, po kilku dniach od odejścia Kamińskiego do sztabu niemieckiego okazało się, że został on zabity po drodze w niewyjaśnionych okolicznościach. W związku z tym wszystkim zbiorczy pułk brygady Kamińskiego został wyłączony z dalszych działań bojowych w Warszawie.

**Pytanie:** Odczytano wam zeznania aresztowanego Pierchurowa, który twierdzi, że w kręgu oficerskim brygady Kamińskiego rozpatrywano po Operacji Warszawskiej waszą sprawę właśnie w kontekście waszych bestialskich, sadystycznych działań wobec ludności cywilnej Warszawy. Czy potwierdzacie zeznania Pierchurowa na ten temat?

**Odpowiedź:** Nie, nie potwierdzam zeznań Pierchurowa. Powody, dla których rozpatrywano moją sprawę w kręgu oficerów po Operacji Warszawskiej, przedstawiłem w odpowiedzi na poprzednie pytanie.

**Pytanie:** Dlaczego zatem w kręgu oficerskim rozpatrywano niewypełnienie przez was rozkazu dowództwa niemieckiego, skoro z Operacji Warszawskiej wyszliście na skutek decyzji dowództwa niemieckiego po zbadaniu stanu pułku przez niemiecką komisję?

**Odpowiedź:** Rozpatrywanie mojej sprawy było inspirowane przez zastępcę Kamińskiego, podpułkownika Bielaja, w celu skompromitowania mnie w oczach oficerów brygady Kamińskiego.

**Pytanie:** Dlaczego w takim razie tenże Bielaj zatuszował sprawę i dążył do waszej rehabilitacji, jak to wynika z zeznań aresztowanego Pierchurowa?

**Odpowiedź:** Z jakich powodów Bielaj wstrzymał dalsze rozpatrywanie mojej sprawy, nie mogę dokładnie powiedzieć, sądzą jednak, że zamierzone podważenie mojego autorytetu wśród oficerów brygady Kamińskiego osiągnął, a potem sam przerwał bieg sprawy, gdyż wysunięte wobec mnie zarzuty nie miały żadnych podstaw.

**Pytanie:** Dlaczego więc po rozprawie w kręgu oficerskim tenże Bielaj, żywiący wobec was nieprzyjemne uczucia, mianował was na odpowiedzialne stanowisko – szefa oddziału operacyjnego sztabu brygady?

**Odpowiedź:** Przyczyn, którymi kierował się Bielaj, nie znam, lecz znów uważam, że Bielaj nie miał podstaw, by mnie kierować na niższe stanowisko.

**Pytanie:** Jakie odznaczenie otrzymaliście od dowództwa niemieckiego za Operację Warszawską?

**Odpowiedź:** Za Operację Warszawską nie otrzymałem od dowództwa niemieckiego żadnego odznaczenia.

**Pytanie:** Dlaczego więc nosiliście wówczas dwa Krzyże Żelazne I i II klasy? Kiedy zostaliście nagrodzeni drugim Krzyżem Żelaznym?

**Odpowiedź:** Dowództwo niemieckie odznaczyło mnie tylko Krzyżem Żelaznym II klasy za udział w wielkiej operacji przeciwko partyzantom w rejonie gór Uszacz w obwodzie witebskim na początku czerwca 1944 roku. Krzyżem Żelaznym I klasy dowództwo niemieckie mnie nie odznaczyło, chociaż rzeczywiście taki nosiłem. Krzyż ten zdobyłem w następujących okolicznościach i z następujących powodów: w okresie operacji bojowych zbiorczego pułku w Warszawie przyjechał do kwatery sztabu Kamińskiego jakiś niemiecki generał i wręczył odznaczenia Kamińskiemu i Szawykinowi. Pierwszemu wręczył jakiś nieznany mi order, a Szawykinowi – Krzyż Żelazny I klasy. Byłem w tym czasie w kwaterze sztabu Kamińskiego, lecz żadnego odznaczenia mi nie wręczono. Mniej więcej po 5–6 dniach Kamiński i Szawykin zostali wezwani do niemieckiego sztabu w Krakowie i po drodze zabici w niewyjaśnionych okolicznościach. Po kilku dniach w siedzibie sztabu Kamińskiego, gdzie rozmieściłem swój sztab po jego odjeździe, znalazłem w dokumentach Szawykina dokument poświadczający nagrodzenie go Krzyżem Żelaznym I klasy. Starłem w tym dokumencie nazwisko, imię, *otczestwo* Szawykina i wpisałem na maszynie z niemieckimi czcionkami swoje nazwisko, imię, *otczestwo*. Nie znam języka niemieckiego, ale zrobiłem to na wzór dokumentów tożsamości, w których moje nazwisko było napisane po niemiecku. Krzyż I klasy już miałem, po zdjęciu go z zabitego niemieckiego porucznika – oficera łączności przy moim sztabie. Wszystko to zrobiłem w celu zyskania zaufania dowództwa niemieckiego, licząc na to, że po śmierci Kamińskiego mogą mnie mianować dowódcą brygady. Dążąc do tego celu, ogłosiłem na podstawie podrobionego przeze mnie dokumentu Szawykina, że posiadany przeze mnie Krzyż jest nagrodą niemieckiego dowództwa. Nie dopuszczałem myśli, że dowództwo niemieckie może mnie zdemaskować, gdyż, jak słyszałem, generał niemiecki, który odznaczył Kamińskiego i Szawykina, został zabity.

[...]

Przesłuchanie zakończono o 3.30 [dnia] 17.07.

Protokół przesłuchania został mi odczytany, zeznania spisano według moich słów wiernie.

Frołow<sup>d</sup>

Przesłuchał:

St[arszy] śledczy UKR „Smiersz” GSOWG

St[arszy] l[ejtnan]t Własow (—)<sup>d</sup>

*CA FSB FR, nr N-18757, t. 3, k. 118–135.*

*Oryginał w języku rosyjskim, rękopis.*

*Każda karta protokołu podpisana przez I. Frołowa.*

#### Przypisy

- a- -a Fragment oznaczony na lewym marginesie pionową linią.
- b- -b Podkreślono odręcznie.
- c W dok. 104: *Kosienko*.
- d Podpis odręczny.